

---

**Potencjał wywiadu  
i rola *Dezinformacji*  
w realizowaniu strategii  
komunistycznych**

Program *Dezinformacji* zawsze odgrywał znaczącą rolę w pomyślnej realizacji strategii komunistycznych. Badanie dowodów, dostępnych z komunistycznych i zachodnich źródeł, ujawnia istnienie co najmniej sześciu, wzajemnie na siebie oddziałujących strategii, które mają jeden wspólny cel wspomaganie komunizmu, w myśl wytycznych ustalonych przez dalekosiężną politykę. *Pierwsza strategia* odnosi się do aktywowania partii komunistycznych w zaawansowanych krajach uprzemysłowionych. Jej istotą jest stosowanie różnych taktyk, takich jak eurokomunizm, wykalkulowane przedstawianie wizerunku komunistów jako odpowiedzialnej, niezależnej od Sowietów partii, w celu prowadzenia w Europie spójnych działań z socjalistami i katolikami, by zgodnie ustanowić neutralną, socjalistyczną Europę, przechylającą się na stronę komunistyczną. W strategii tej przewiduje się trzy okresy. W pierwszym z nich komuniści poszukują tymczasowych sojuszników wśród socjaldemokratów, przedstawicieli związków zawodowych i katolików, włącznie ze stronnictwami umiarkowanymi, jak i konserwatystami, którzy

mogliby zostać zaangażowani do gry przeciw jakiegokolwiek sojusznikowi ze Stanami Zjednoczonymi. W drugim okresie konserwatyści zostają wyeliminowani i socjaldemokraci stają się głównymi sojusznikami w neutralnej, socjalistycznej Europie. W finałowym okresie komunści podejmują konieczne kroki, by pozbyć się reszty czasowych sojuszników i dokończyć przejęcie władzy.

*Druga strategia* dotyczy komunistycznych wysiłków, podjętych dla ustanowienia spójności działań z rozwijającymi się krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Sprawdziło się tu zastosowanie różnych metod taktycznych, włączając wspieranie narodowych ruchów wyzwoleniczych przez ZSRR i inne kraje komunistyczne oraz wykorzystywanie dawnych wpływów Tito w ruchu państw niezaangażowanych, co przyczyniło się do zmniejszenia zachodnich wpływów w tych częściach świata.

*Trzecia strategia* dotyczyła wysiłków, podjętych w celu odwrócenia militarnej równowagi sił, jaka w roku 1960 była przechylona, z wyraźną korzyścią, ku Zachodowi. Istota tej strategii jest ukazywana poprzez wiele komunistycznych działań, wraz z negocjacjami dyplomatycznymi jak SALT; chińskie starania nawiązania fikcyjnego sojuszu wojskowego za Stanami Zjednoczonymi, wysiłki zmierzające do powiększenia sowieckiego potencjału wojskowego, wciągnięcie Stanów Zjednoczonych w niepopularną wojnę, jak ta w Wietnamie, oraz terrorystyczne zamachy przeciwko oficerom sił zbrojnych USA.

*Czwarta strategia* zajmuje się podważaniem oporu ideologicznego świata niekomunistycznego przed nadejściem komunizmu. Jego istotą nie jest stosowanie propagandy, czy głoszenie ideologii, lecz konkretne działania i czyny, włącznie z wykalkulowanym antysowietyzmem.

Podstawą wszystkich przedstawionych powyżej odmian strategii jest *piąta strategia*, ta od programu dezinformacji. Zaś najważniejszym elementem tego programu jest zaplanowany prze-

biegle rozłam chińsko-sowiecki, który umożliwił tym dwóm komunistycznym potęgom pomyślnie przeprowadzać „strategię nożyczek”, to znaczy prowadzić podwójną politykę zagraniczną, w ścisłym wzajemnym skoordynowaniu, utajonym przed Zachodem i które nie zostało przez Zachód rozpoznane. To właśnie *strategia nożyczek* zauważalnie się przysłużyła wszystkim innym strategiom.

Chociaż komuniści osiągnęli spójność działań z niektórymi krajami arabskimi i afrykańskimi, oraz wywołali antymilitarystyczne kampanie w Europie Zachodniej, to jednak nie odnieśli sukcesu w dotarciu do większości tamtejszych socjaldemokratów, do wolnych związków zawodowych i do katolików. Nie odnieśli żadnego sukcesu w Stanach Zjednoczonych, głównie z powodu zdecydowanie antykomunistycznego stanowiska amerykańskiego ruchu robotniczego, już pod niegdysiejszym przewodnictwem George’a Meany’ego. Formowanie zjednoczonych frontów w Ameryce Łacińskiej jako całości zostało powstrzymane przez silne wpływy wojskowych na tym kontynencie.

### **Strategia główna**

Ostatnia, *szósta strategia* jest jednakże najbardziej znacząca. Ta strategia, która była przygotowywana przez Blok przez ostatnie 20 lat [tj. od roku 1960], dotyczy takiego rozwiązywania pozostałych problemów, żeby prowadziło do konsolidowania wszystkich działań i ma decydujące znaczenie w finałowej fazie dalekosiężnej polityki Bloku. Odnosi się do konsekwentnych wysiłków, które w skutkach przynoszą polityczne i gospodarcze skonsolidowanie poszczególnych reżimów komunistycznych, uformowanie tak zwanych dojrzałych społeczeństw komunistycznych, oraz przygotowanie ich na pozory demokracji, w celu dostarczenia, jak mówił Togliatti, wspierającego zaplecza dla

komunistów działających poza Blokiem, a którzy realizują tam większe cele strategiczne. Istotą tej strategii jest dokładne współdziałanie następujących czynników:

1. Rozwój skutecznej podstruktury politycznej, gospodarczej, dyplomatycznej i wojskowej, w ramach której komuniści mogą kontynuować koordynowanie swojej polityki i działań, na bazie współpracy dwustronnej, poprzez traktaty o przyjaźni. Ta substruktura pozostałaby nienaruszona na wypadek formalnego rozwiązania Układu Warszawskiego. Znaczące funkcje w tym koordynowaniu przypadną aparatom partyjnym, zwłaszcza sekcjom odpowiedzialnym za stosunki z poszczególnymi krajami Bloku.

2. Wykonanie kreatywnego przystosowania w dziedzinie ideologii, oraz ożywienie partii komunistycznych i organizacji masowych, łącznie ze związkami zawodowymi, organizacjami młodzieżowymi i związkami intelektualistów. Dalej, poszerzenie politycznej bazy partii oraz rozwój organizacji masowych, faktycznie jako podstruktur partyjnych. Takie zmiany umożliwią i ułatwią wprowadzenie kontrolowanej opozycji politycznej, która dostarczy, totalitarnym z zasady reżimom, pozornie przekonujących argumentów, o dokonywaniu się w nich fundamentalnych zmian i podobieństwie do demokracji. Na przykład, w ciągu ostatnich dwudziestu lat komunistyczne partie ZSRR i Chin prawie podwoiły swoją liczbę członków, odpowiednio do stanu siedemnastu milionów i trzydziestu sześciu milionów. W Chinach dokonało się to w czasie i po *Rewolucji Kulturalnej*. Główną rolę w takim ożywieniu partyjnym odgrywały komisje ideologiczne oraz sekcje kulturalne poszczególnych partii.

3. Przygotowywanie fałszywej opozycji, podczas wprowadzania kontrolowanej demokratyzacji w reżimach komunistycznych, która będzie tam wykorzystana do wytworzenia sprzyjających warunków dla ujednoczenia działań z socjaldemokratami, wol-

nymi związkami zawodowymi i katolikami, przeciw Sojuszowi NATO i amerykańskiemu *kompleksowi wojskowo-przemysłowemu*. Te przygotowania zostały ujawnione poprzez zarządzoną przez Szelepina reorganizację i reorientację KGB i służb bezpieczeństwa krajów Bloku. Uzasadnieniem tej reorganizacji była logiczna potrzeba prowadzenia spójnych wysiłków, przy zainstalowaniu i prowadzeniu fałszywej opozycji, zgodnie z pouczającym wzorem sowieckim, jakim była fałszywa antykomunistyczna organizacja „Trust” w czasach NEP-u Lenina. Szelepin zalecił w szczególności wykorzystywać agentów wpływu, rekrutujących się spośród wybitnych pisarzy, naukowców, przedstawicieli związków zawodowych, narodowców („nacjonalistów”) i przywódców religijnych. Z dodatkowym naciskiem podkreślił potrzebę wykorzystywania, dla celów politycznych, wpływowych agentów między przywódcami różnych religii, włącznie z głową rosyjskiego Kościoła Prawosławnego i muzułmańskimi przywódcami religijnymi w sowieckiej Azji Środkowej. W tej dziedzinie ważne i aktywne funkcje koordynacyjne zostały wyznaczone partyjnym wydziałom administracyjnym partii komunistycznych, które nadzorują działalność służb bezpieczeństwa.

4. Rozwijanie i prowadzenie efektywnej koordynacji strategicznej, obejmującej ministrów spraw zagranicznych, ambasadorów, partie komunistyczne i organizacje masowe z krajów komunistycznych wewnątrz Bloku, oraz partie komunistyczne spoza Bloku. Znacząca rola w tej koordynacji należy do partyjnych wydziałów stosunków międzynarodowych i do komunistycznych dyplomatów. To jest wyjaśnieniem, dlaczego niektórzy komunistyczni ministrowie, zwłaszcza z Rumunii, Węgier i Bułgarii, byli w przeszłości szefami takich wydziałów. Nadzór nad koordynowaniem całościowej strategii, zwłaszcza przy realizacji celów w Europie Zachodniej, należy do *Sowieckiego Komitetu Bezpieczeństwa Europejskiego*, któremu przewodzi [1984 r.] partyjny urzęd-

nik, W. Szytikow. Ten Komitet został utworzony w czerwcu 1971, dla lepszej koordynacji działań sowieckich organizacji masowych, w walce o osiągnięcie wspólnego bezpieczeństwa europejskiego. Rozwój i realizowanie tych strategii było ujawniane na licznych konferencjach partii komunistycznych, przede wszystkim w Moskwie i w Pradze w roku 1965, a w latach siedemdziesiątych na spotkaniach na wysokim szczeblu, które Breżniew i przywódcy komunistyczni odbywali na Krymie.

Przebadanie dostępnych dowodów nie pozostawia żadnych wątpliwości, że czechosłowacka demokratyzacja w 1968 roku była lokalną próbą strategii zakrojonej tak szeroko, jak o tym mowa wyżej. Czechosłowacki eksperyment miał pokazać, jak w praktyce sprawdzi się zaprojektowany scenariusz wydarzeń, a ponadto stanowił ważną okazję do przetestowania zachodnich reakcji na niego.

### ***Dezinformacja i strategiczna rola Jugosławii***

„Nowa metodologia” umożliwia zobaczenie, jak tak zwana „niezależność” Jugosławii umożliwiła temu państwu odgrywanie kluczowej roli w krzewieniu komunistycznych idei i strategii w Trzecim Świecie. Jugosławia bardzo dobrze nadawała się do tego, by swoje wpływy spożytkować do zreorganizowania Trzeciego Świata, do przeorientowania go w kierunku socjalizmu i przekształcenia w narzędzie wykorzystywane przeciwko Zachodowi. To właśnie Tito zwrócił uwagę Chruszczowa na potencjalne korzyści polityczne, płynące z przyjaźni i współpracy z takimi przywódcami jak Nasser, Nehru i Sukarno. Pojednanie się Jugosławii z innymi krajami komunistycznymi oraz jugosłowiański wkład i zaangażowanie, do realizowania dalekosiężnej polityki, były bardzo skutecznie ukrywane przed światem poprzez dezinformację.

Pozostawały nierozpoznane przez dwadzieścia lat, pomimo licznych dowodów, które powinny być interpretowane jako jednoznaczne wskaźniki wypełniania przez Jugosławię ważnej, strategicznej roli w polityce sowieckiej, konkretnie w koordynowaniu działań z innymi członkami Bloku Komunistycznego – przede wszystkim z tymi w Afryce, Azji i w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jugosłowiańskie wpływy wewnątrz i na zewnątrz ruchu państw niezaangażowanych były łatwe do przyjęcia przez neutralnych i nacjonalistycznych przywódców krajów Trzeciego Świata, głównie dlatego, że postrzegali oni Jugosławię jako kraj niezależny, podobny do ich własnych państw, oraz że w przeciwieństwie do wielkich potęg Jugosławia wydawała się niezainteresowana dominowaniem i kontrolowaniem innych krajów. Jugosłowiańska odmiana komunizmu, na pozór bardziej elastyczna, była dla nich łatwiejsza do zaadaptowania, niż komunizm w wersji sowieckiej czy chińskiej. Ponadto penetrowanie Trzeciego Świata przez jugosłowiańskie idee przynosiło sukcesy nie w wyniku tradycyjnych, ideologicznych działań i krępującego przywiązania do partii komunistycznej, lecz poprzez osobiste wpływy i takie organizacje, jak *Socjalistyczny Sojusz Ludzi Pracujących Jugosławii*, oraz jugosłowiańskie związki zawodowe.

W ważnych kwestiach postawa Tito była konsekwentnie antyzachodnia, oraz pomocna zawsze w wypełnianiu dalekosiężnej polityki komunistycznej. Tito zajął antyamerykańskie stanowisko podczas kryzysu kubańskiego w roku 1962. Stał po stronie pro-arabskiej linii komunistycznej w roku 1967 i zerwał stosunki z Izraelem. Ciężko pracował przez kilka lat, by wyperswadować krajom niezaangażowanym, ich to właśnie niezaangażowane stanowisko. W efekcie jego zabiegów, w roku 1973 osiemnaście państw afrykańskich zerwało stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Tito podążał zgodnie z komunistycznymi wytycznymi

w forsowaniu uznania dyplomatycznego Niemiec Wschodnich (NRD) i wpłynął na wiele państw arabskich i afrykańskich, by wybrały ten sam kierunek polityczny, co on. Zmobilizował narody *niezaangażowane* do potępienia amerykańskiej interwencji w Wietnamie. Krytykował postępowanie Amerykanów wobec wojny domowej w Angoli w 1975, aż przez pewien czas administracja prezydenta Forda poddała rewizji swoje próby poprawienia stosunków z Jugosławią.

Tito był krytyczny wobec kubańskich działań w Afryce i sowieckiej interwencji w Afganistanie, lecz wiele z tych jego krytyk zostało wyciszonych, i żadna nie doprowadziła do jakiegokolwiek skutecznej akcji. Tito i jego jugosłowiańscy koledzy mają swój wielki dorobek w tym, że w ciągu ostatnich dwudziestu lat szala równowagi w Organizacji Narodów Zjednoczonych znów przechyliła się przeciwko Zachodowi, na korzyść Bloku Komunistycznego. Kolejne sprawy, w których Tito odniósł sukces, a które pociągają znaczne następstwa na rzecz finałowej fazy dalekosiężnej polityki, to jest uzyskanie poparcia i solidarności wielu europejskich i japońskich socjalistów dla narodowych ruchów wyzwoleniczych Trzeciego Świata.

Podsumowując, jugosłowiańskie aktywności międzynarodowe od roku 1958 do 1980 były ściśle koordynowane najpierw ze Związkiem Sowieckim, a w późniejszym okresie z Chinami. Poprzez szerokie zastosowanie dezinformacji na temat jugosłowiańskiej niezależności, spowodowano, że tę „niezależność” Jugosławii przyjmowano za dobrą monetę, w takim samym stopniu w Trzecim Świecie, jak i na Zachodzie, wskutek czego Jugosławia mogła bez przeszkód odgrywać swoją strategiczną rolę, zgodnie z leninowskimi wytycznymi: prowadzić skoordynowane działania z krajami Trzeciego Świata, przeorientowywać ich w kierunku socjalizmu i przekształcać w sojuszników komunizmu przeciwko Zachodowi. Tito w pełni zasłużył na Order Lenina, który



przyznano mu w 1979 roku. Sam Tito już nie żyje (zmarł w 1980), lecz jego polityka jest kontynuowana [pisane w 1984 r.]

Wskutek niezdolności Zachodu do patrzenia na Tito inaczej, niż poprzez okulary dezinformacji, włącznie z wykonywanymi cyklicznie przez Chińczyków i Albańczyków spektakularnymi akcjami gwałtownych ataków na Tito, jako agenta imperializmu amerykańskiego działającego w Afryce, Stany Zjednoczone i ich sojusznicy niezmiennie postrzegali Jugosławię jako cenny nabytek dla Zachodu i umiarkowaną siłę dla nowowyzwolonych krajów Trzeciego Świata oraz nie ustawali w okazywaniu Jugosławii swej przychylności. Tymczasem wpływy jugosłowiańskie były niebezpieczne. To dzięki staraniom Jugosławii uzyskano trwałe podstawy pod skoordynowane akcje pomiędzy Blokiem Komunistycznym, Trzecim Światem i wieloma socjalistami z Europy i Japonii. Nie uświadamiając sobie skutków dla własnego losu, znaczna część Trzeciego Świata jest gotowa do działania jako najskuteczniejszy sprzymierzeniec strategii komunistycznych, we wspólnej ofensywie przeciwko krajom wysoko rozwiniętym, w finałowej fazie dalekosiężnej polityki.

### ***Dezinformacja chińsko-sowiecka i rewolucja kulturalna: Nowa interpretacja***

Sowiecka krytyka *Rewolucji Kulturalnej* jako antymarksistowskiej i antysocjalistycznej, pomogła w ukryciu jej prawdziwego znaczenia, jako części procesu chińskiej przebudowy komunistycznej. Równocześnie przywódcy chińscy mogli wykorzystywać rzekome rozdziewki między nimi a Sowietami, skupiając przy sobie partie i masy, a podczas najtrudniejszego dla siebie okresu wyciągali dodatkowo sztandar chińskiego nacjonalizmu. Naśladowali w tym Stalina, który w latach dwudziestych i trzydziestych (XX wieku), by skupić naród rosyjski przy sowieckim reżimie,

stworzył i wykorzystywał mit 'obłożonej twierdzy' czyli zaszczeplił w swym narodzie wolę stałej gotowości bojowej, dla obrony „Związku Sowieckiego otoczonego przez wrogi kapitalizm”. W przypadku Chin różnica była taka, że celowo oszukując własne społeczeństwo i świat zewnętrzny, do grona „imperialistycznych potęg” dążących do okrzyżenia Chin, zaliczyli też Związek Sowiecki. Tak postępując, służyli swym własnym interesom, czyli wzmocnieniu i stabilizowaniu swojego reżimu, jednocześnie służyli również strategicznym celom wspólnej dalekosiężnej polityki.

Niewątpliwie, podczas rewolucji kulturalnej panowały wrzenia, lecz w świetle nowej metodologii, fakty z tamtego okresu mogą być zinterpretowane ponownie. *Rewolucja kulturalna* była częścią – bardzo ważną częścią – szerszego procesu komunistycznej przebudowy chińskiego społeczeństwa. Za tym szła, jako logiczny następny krok, odbudowa chińskiego rolnictwa. Świeżo ustanowiona materialna baza chińskiego społeczeństwa wymagała odpowiedniej, marksistowskiej, politycznej i ideologicznej superstruktury. Z tego powodu Mao określił, iż jest to „wielka *proletariacka* rewolucja kulturalna”.

Tworzenie komun wiejskich i zmiana priorytetu gospodarczego państwa, z przemysłu do rolnictwa, spowodowały, oprócz wywołania powszechnej dyslokacji gospodarczej, obnażenie niedostosowania struktur partyjnych jak i charakteru samej Partii i jej organizacji masowych, do wielkiego dzieła przebudowy. Placówki partyjne mieściły się przeważnie w miastach, podczas gdy rzeczywiste masy chińskie były na wsi – stąd kampania wysyłania intelektualistów do wiosek. Poziom ideologiczny Partii w terenie był zbyt niski a tendencja do sztywnej, biurokratycznej bezwładności, absolutnie nie do przyjęcia. Postanowiono więc przegrupować siły i najbardziej zindoktrynowany i wojowniczy element starej Partii i organizacji młodzieżowych zamienić na alternatywną strukturę, opartą głównie o armię oraz minister-

stwo bezpieczeństwa publicznego, by przebieg rewolucji był w pełni kontrolowany i by sytuacja nie mogła wydostać się spod nadzoru. Pojawienie się „wydziałów politycznych”, oddziałów Czerwonej Gwardii, „komitetów rewolucyjnych” nie było spontaniczne, za tymi wszystkimi działaniami stał Komitet Centralny partii chińskiej. Dopiero gdy zasadnicze przygotowania do wprowadzenia alternatywnej struktury władzy zostały ukończone, rozpoczęto rewolucję kulturalną. Mając przygotowaną alternatywą strukturę władzy, można było usunąć znaczne części istniejącej organizacji partyjnej, poniżej poziomu Komitetu Centralnego i reindoktrynować ogromną liczbę urzędników partyjnych. W tym czasie alternatywna organizacja, złożona głównie z młodszego pokolenia, zabrała się do zadania umacniania więzi partyjnych oraz zwiększania wpływu na masy, w celu rozpalenia w nich zapału rewolucyjnego i zaangażowania w pełni do dzieła odbudowy komunistycznej. *Rewolucja Kulturalna* została rozpoczęta przez plenum Komitetu Centralnego w sierpniu 1966 i cały czas była prowadzona i kierowana przez Komitet Centralny partii. Była to rewolucja całkowicie kontrolowana z góry, co zostało udowodnione poprzez czasowe wstrzymanie rewolucji, na polecenie Komitetu Centralnego, na wiosnę 1967, na sezon siewu i prac rolnych i równoczesne rozpoczęcie, też na polecenie Komitetu Centralnego, nauki szkolnej. Ta rewolucja, ideologiczna w swoim charakterze, była całkowicie kierowana przez ideologów Komitetu Centralnego KPCh, pod przewodnictwem Czen Po-ta oraz samego Mao. Do kwietnia 1969 roku *Rewolucja Kulturalna* uczyniła wystarczający postęp, by mogła zostać zarzucona decyzją IX Zjazdu Partii.

Chociaż zniknęło zamieszanie, wiele procesów przebudowy, rozpoczętych przed i w trakcie *Rewolucji Kulturalnej*, trwało nadal. Jeśli istotą okresu *Rewolucji Kulturalnej* z lat 1966 – 1969 było stworzenie nowych organów władzy oraz atak „lewicow-

ców” na „prawicowców”, to celem następnych trzech lat było ponowne wchłonięcie starszych, reedukowanych urzędników partyjnych do nowych organów władzy, przeprowadzono również atak na lewicowców, początkowo wspierany przez armię, która wtedy znalazła się pod ściślejszą kontrolą Partii. Zaczynały pojawiać się pierwsze oznaki odprężenia w stosunkach z Zachodem. W ciągu kolejnych trzech lat, od roku 1973 do 1976, pod rzekomym kierownictwem „*Bandy Czworoga*” proces reedukacji był kontynuowany. Lecz teraz był to już specyficzny proces ideologicznego i politycznego przygotowywania odbudowanej Partii, aparatu rządowego i organizacji masowych, na nową sytuację, wymagającą aktywnego przejścia do polityki odprężenia. Wraz ze śmiercią Mao i powrotem do władzy „pragmatyków”, została rozpoczęta, na pełną skalę, aktywna dyplomacja odprężenia, zgodna z wytycznymi Sowietów, w celu uzyskania od świata niekomunistycznego pomocy gospodarczej, finansowej i technologicznej, aby przyspieszyć ekonomiczny i militarny rozwój Chin. Już Chiny były gotowe do odegrania swojej pełnej roli w dalekosiężnej polityce. Starły się sprzymierzyć, zwłaszcza z krajami konserwatywnymi i wysoko rozwiniętymi, jak również z islamskimi reżimami Trzeciego Świata, w celu przeprowadzenia chińsko-sowieckiej „strategii nożyczek”.

Podobnie jak w innych krajach komunistycznych, procesowi przebudowy komunistycznej w Chinach towarzyszyło wprowadzenie nowych, oraz ożywienie starych technik. W przypadku Chin, ich zamierzeniem, realizowanym w tym procesie była przebudowa partii komunistycznej, poszerzenie jej bazy politycznej, zaangażowanie młodszych pokoleń do celów ideologicznych, reedukacja starszego pokolenia członków Partii, kontrola i neutralizowanie opozycji wewnętrznej, odnowienie aparatu państwowego i służb wojskowych, oraz kompleksowe przygotowanie Chin do spełniania ich roli przy wdrażaniu dalekosiężnej

polityki, w kraju i poza granicami. Techniki politycznego przyspieszenia, prowokacji, dezinformacji i politycznej profilaktyki, które opisane zostały ze szczegółami w przypadku Związku Sowieckiego, wszystkie były też użyte w Chinach, z pozytywnym wynikiem. Rzekome walki o władzę w Chinach pomiędzy „lewicowcami” a „prawicowcami”, dogmatykami a pragmatykami, są tak samo nierealne, jak walki pomiędzy stalinowcami i antystalinowcami w Związku Sowieckim.

Współpraca wśród przywództwa Partii przy wspólnym przygotowywaniu scenariusza fikcyjnych walk pomiędzy nimi, lub między Partią a wojskiem, okazała się skuteczną metodą do uprzedzania rzeczywistych zagrożeń walkami wewnętrznymi w gronie kierowniczym Partii i do likwidowania w zarodku wszelkich tendencji „puczystowskich” w armii. Ideologom Partii dostarczyła materiałów do szkolenia urzędników partyjnych w zwalczaniu niepożądanych tendencji, przygotowując ich jednocześnie na każdą radykalną zmianę polityki. Gwałtowność zmian w chińskiej linii politycznej jest techniką, zapożyczoną od tej, którą Stalin stosował pod koniec okresu NEP. Wówczas przesuwanie się Stalina z lewa na prawo i z powrotem, było używane przez niego do przekształcenia Partii w zatwardziały instrument, posłuszny jego woli. Różnica polega na tym, że Stalin używał tej techniki do ustanowienia swojej osobistej dyktatury, a podziały frakcyjne były rzeczywiste; chińskie przywództwo stosowało tę technikę po to, by zwiększyć skuteczność Partii jako monolitu, a frakcyjność wśród przywódców Partii była fikcyjna. Ostatnio [pisane w 1984 r.] przeprowadzona w Chinach ponowna ocena postaci Mao Tse-tunga i częściowa jego degradacja, stanowi analogię do destalinizacji w ZSRR, a równocześnie, i to w poważnym stopniu, jest sygnałem wyprzedzającym pojawienie się w przyszłości jakichkolwiek zapędów do osobistej dyktatury w KPCh.

Formowanie oddziałów *Czerwonej Gwardii* przypomina wykorzystywanie aktywistów *Komsomołu* w Związku Sowieckim, podczas stalinowskiej kolektywizacji rolnictwa w latach trzydziestych. Propaganda reżimowa za pomocą plakatów ściennych, wydaje się być metodą zapożyczoną od prawdziwej opozycji [w Chinach], z lat 1956-57, która je wtedy stosowała.

*Rewolucja Kulturalna* i cały proces chińskiej przebudowy komunistycznej, wprowadzane były w myśl leninowskich nakaźów przewycięzania „dziecięcej choroby” oraz izolacji Partii od mas. Reedukacja kadr i restrukturyzacja Partii oraz jej organizacji młodzieżowych i związków zawodowych były konieczne, zarówno dla osiągnięcia tych zamierzonych celów, jak i do przygotowania chińskiego systemu na aktywną politykę odprężenia z Zachodem, jako że w pełni postępowało realizowanie dalekosiężnej polityki.

Pomimo opinii o rzekomym zniszczeniu Partii podczas rewolucji kulturalnej, w rzeczywistości partia chińska wzmocniła się. Chińskie związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i kobiece wznowiły swoją działalność.

W rezultacie stabilizacji i wzmocnienia Partii oraz jej organizacji masowych, Chińczycy, podobnie jak inne państwa komunistyczne po roku 1960, mieli możliwość wprowadzenia pewnych reform, na miarę tych z czasów NEP, wraz z takimi właściwościami rzeczywistej demokracji jak plakaty ścienne, rozprawy przed sądami, uwolnienie sił rynkowych w gospodarce, oraz złagodzenie kontroli nad religią i życiem intelektualnym, prawo do odpowiednich warunków pracy w fabrykach i prawo do własności. Zaczęli pojawiać się „dysydenci”, na wzór sowiecki. Zezwolono na szersze kontakty z Zachodem i zwrócono więcej uwagi na Chińczyków, mieszkających poza granicami, których krewnych w Chinach oszacowano na liczbę około 12 milionów.

### **Dualizm chińsko-sowiecki i komunistyczna strategia w Trzecim Świecie**

Postrzegane w świetle „nowej metodologii”, chińskie wysiłki w Trzecim Świecie są uzupełnieniem do działań innych państw komunistycznych, oraz stanowią ważny element komunistycznej strategii, jako całości.

Charakter chińskich działań w krajach Trzeciego Świata, począwszy od 1958 roku, wywodzi się z całego historycznego bagażu Chin i jest podyktowany ich obecnym potencjałem. Chiny uwolnione zostały z kolonialnego zniewolenia przez długotrwałą walkę wyzwolenczą przeciwko Japonii. Partia chińska nauczyła się, jak wykorzystywać warunki konfliktu zbrojnego do poszerzania własnych wpływów i zdobycia władzy. A więc jako zasada, wysiłki chińskie i sowieckie powinny być postrzegane nie w kategoriach rywalizacji, a skoordynowanego podziału pracy, co przyniosło korzyści ich wspólnej strategii.

Tam, gdzie istnieje poważny konflikt pomiędzy dwoma „trzecioświatowymi” krajami, można jako regułę dostrzec obecność Chin i ZSRR, działających według charakterystycznego wzorca, zgodnie z którym Związek Sowiecki i Chiny zajmują przeciwne pozycje w tym samym konflikcie. Na tym polega dualność ich, chińsko-sowieckiej polityki. Związek Sowiecki dąży do zbudowania strefy swoich wpływów po jednej stronie sporu, Chiny wypracowują wpływy po stronie drugiej. Klasycznym przykładem zastosowania tego wzorca jest przypadek Indii i Pakistanu.

Chińsko-indyjski konflikt graniczny z roku 1962 był spowodowany przez Chińczyków. Sowieci zajęli głośne anty-chińskie i pro-indyjskie stanowisko, co przyniosło im zyczliwość w Indiach. W czasie wybuchu otwartych chińsko-sowieckich polemik partyjnych w 1963, misja armii indyjskiej i lotnictwa przybyła do Związku Sowieckiego. W kolejnym roku minister obrony Indii udał się do ZSRR w celu przedyskutowania sowiecko-hinduskiej

współpracy wojskowej. Dalsza wymiana wizyt delegacji wojskowych miała miejsce w latach 1967 i 1968. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych ustanowiono regularne konsultacje, między ministrami spraw zagranicznych ZSRR i Indii, dotyczące problemów wspólnego zainteresowania.<sup>1</sup> Stany Zjednoczone obarczyły Indie odpowiedzialnością za konflikt indyjsko-pakistański w roku 1971 i przerwały pomoc wojskową dla Indii. Sowieci wzywali wprawdzie do przerywania konfliktu, niemniej jednak udzielili Indiom moralnego wsparcia, za co premier Gandhi wyraziła im swoją wdzięczność. W sierpniu 1971 r. podpisano traktat o przyjaźni pomiędzy Związkiem Sowieckim i Indiami. Potok gości sowieckich napłynął do Indii. W październiku do Indii udał się Firjubin, co interesujące, pojechał tam w tym samym czasie, co Tito. Trzy miesiące później do Indii przybył szef sowieckiego lotnictwa wojskowego, Kutachow, oraz wiceminister spraw zagranicznych Kuzniecowa. W grudniu premier Gandhi potępiła amerykańską politykę w Wietnamie.<sup>2</sup> W roku 1973 podpisano umowę o współpracy między „Gosplanem”, sowiecką agencją planowania, a indyjską komisją planowania.<sup>3</sup>

Głównie dzięki umiejętnemu wykorzystywaniu przez Sowietów konfliktu pomiędzy Indiami a Pakistanem, w połowie lat siedemdziesiątych tendencja w kierunku ściślejszych stosunków sowiecko-indyjskich stała się, dosłownie, nieodwracalna. Rząd Desai'a nie był w stanie powstrzymać tej fali. Stosunki zostały później scementowane, w rezultacie wizyt i rozmów Breżniewa z premier Indirą Gandhi w roku 1981.

Podczas, gdy Sowieci wzmacniali swoje oparcie w Indiach, Chińczycy robili to samo w Pakistanie, stosując taką samą technikę wymiany wizyt delegacji wojskowych, szczególnie w latach 1962-67. Gdy Stany Zjednoczone przerwały pomoc wojskową dla Pakistanu, Chińczycy zwiększyli swoją. W roku 1968 prezydent Jahja Khan i jego minister spraw zagranicznych udali się z wizy-



tą do Chin. Rozwinęła się dalsza współpraca. W roku 1970 Kuo Mo-dzio odwiedził Pakistan. Dla Chin Pakistan był wystarczająco bliski, że posłużono się nim jako pośrednikiem przy planowaniu wizyty Kissingera w Chinach w 1971 roku. Bhutto został przyjęty przez Mao w roku 1972, po kolejnym konflikcie z Indiami i odłączeniu się Bangladeszu. Wskutek tego konfliktu Pakistan opuścił *Brytyjską Wspólnotę Narodów*, oraz sojusz polityczno-wojskowy SEATO. Kontynuowano dalsze wymiany wizyt na wysokim szczeblu między Pakistanem a Chinami, bez względu na zmiany w pakistańskim rządzie.

Podobnie jak z sowieckimi wpływami w Indiach, chińskie wpływy w Pakistanie mają na celu przygotowanie warunków na sojusz między nimi i na późniejsze komunistyczne przejście. Już zaistniała sytuacja, którą można później wykorzystać, poprzez wykalkulowane i skoordynowane sowieckie i chińskie posunięcia, na przykład w związku z sowiecką interwencją w Afganistanie.

W ostatnim czasie stosowana przez Chińczyków taktyka umiarkowania ma znaczenie pomocnicze, służące do wykreowania ich nowego, dystyngowanego wizerunku, wymaganego przez Chińczyków dla ich dyplomacji odprężenia, wobec zarówno krajów zaawansowanych przemysłowo, jak i wobec państw Trzeciego Świata. Ten nowy obraz również wyłania się, konsekwentnie, z wzorca sowiecko-chińskiej polityki dualności; podczas gdy Związek Sowiecki buduje zjednoczone fronty z nacjonalistami przeciwko Stanom Zjednoczonym, Chiny szykują pułapkę do zwabienia Stanów Zjednoczonych i innych konserwatywnych krajów, włącznie z państwami azjatyckimi i afrykańskimi, aby nawiązać z nimi sztuczne i fałszywe sojusze, ostentacyjnie zawierane przeciwko Związkowi Sowieckiemu. W ten sposób Chiny czynią wytrwale starania, aby wkroczyć do obozu swoich nieprzyjaciół nie tylko bez napotykania sprzeciwu, ale nawet wita-

ni, jako sprzymierzeniec przeciwko sowieckiej ekspansji, wyposażony w zachodnią broń.

W obecnej fazie polityki, ani ZSRR ani Chiny w ogóle nie posługują się lokalnymi partiami komunistycznymi i nie stawiają ich na pierwszej linii, jako broni strategicznej. Gdy cel odizolowania Stanów Zjednoczonych od Trzeciego Świata zostanie osiągnięty, to wtedy miejscowe partie komunistyczne same się zgłoszą i zostaną uregulowane rachunki z nacjonalistami, którzy prześladowali ich w przeszłości.

### **Chińsko-sowiecki dualizm i strategia wojskowa**

„Nowa metodologia” naświetla wkład do sukcesu komunistycznych strategii, którego dokonali Sowieci i Chińczycy przez wzajemny podział działań oraz dokładnie koordynowaną dualność swojej polityki.

We wczesnych latach odprężenia, parafrazując słowa Lenina, Chińczykom przydzielono „straszny podwójny bas”, do przyzywania na nim, w kontraście do sowieckich „sentymentalnych skrzypiec”. Podczas, gdy Sowieci kładli nacisk na politykę *odprężenia i pokojowego współistnienia*, oraz podejmowania kontaktów wysokiego szczebla z przywódcami amerykańskimi i europejskimi, Chińczycy opowiadali się za militarną i gwałtowną rewolucją. Wyraźne rozbieżności pojawiły się w przedstawianiu w prasie sowieckiej i prasie chińskiej wizyty Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych w 1959 roku. W lutym 1960, trzy miesiące przed nieudanym spotkaniem na szczycie w Paryżu, chińska delegacja na konferencję Układu Warszawskiego skrytykowała Sowieców za ich zbliżenie do „imperialistów”, którzy odmówili poczynienia ustępstw w sprawie Berlina. Na dzień przed spotkaniem Chruszczowa z prezydentem Francji w kwietniu 1960, prasa chińska wznowiła swoją krytykę jugosłowiańskiego „rewizjo-

nizmu” i opublikowała szereg artykułów, wzywających do zajęcia militarnej, rewolucyjnej postawy wobec problemów światowych, podczas gdy prasa sowiecka kładła nacisk na umiarkowanie i pokojowe współistnienie.

Dalsze rozbieżności pojawiały się przy okazji rozgrywania kryzysu kubańskiego i chińsko-indyjskiego w roku 1962, lecz prawdopodobnie najbardziej spektakularny przykład tej dualności we wczesnych latach sześćdziesiątych miał miejsce podczas sowiecko-amerykańsko-brytyjskich negocjacji w sprawie Traktatu o Zakazie Prób Atomowych (*Atomic Test Ban Treaty*) w roku 1963. Przybycie do Moskwy delegacji anglo-amerykańskiej, która miała prowadzić te negocjacje, zostało poprzedzone przybyciem delegacji chińskiej, która pojawiła się na partyjne rozmowy z KPZR. Sowiecka serdeczność, z jaką witano zachodnie delegacje, kontrastowała z chłodem wobec Chińczyków. Postępowi w rozmowach w sprawie zakazania testów, towarzyszyła zauważalna porażka negocjacji chińsko-sowieckich. Podpisaniu zakazu testów towarzyszyło przerwanie rozmów chińsko-sowieckich, ataki prasy chińskiej na politykę sowiecką, wykazaną w negocjacjach w sprawie testów, oraz otwarta polemika między partiami sowiecką i chińską. Następną eksplozją polemik chińsko-sowieckich odbyła się przed negocjacjami sowiecko-amerykańskimi w sprawie Traktatu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej (*Nuclear Nonproliferation Treaty*), w latach 1966-67.

Późniejsze wydarzenia pokazały, jak mało uzasadnienia było w chińskich oskarżeniach Sowietów o to, że poddali się zachodniemu imperializmowi w latach sześćdziesiątych, i że poświęcili „socjalistyczną solidarność” i poparcie dla walki rewolucyjnej, na ołtarzu pokojowego współistnienia.<sup>4</sup> Zamierzonym skutkiem wszystkich chińskich oskarżeń w tym czasie miało być umocnienie zachodnich złudzeń co do sowieckiego umiarkowania, a tym samym wykreowanie sprzyjających warunków ze strony Stanów

Zjednoczonych i europejskich potęg NATO-wskich, dla sowieckiej dyplomacji przyspieszenia i jej sukcesów. W kontraście do nieprzejednanych dogmatyków chińskich, Sowieci prezentowali się jako rozważni, racjonalni, nieideologiczni oraz pragmatyczni komuniści, z którymi można było wynegocjować umowy. Ponadto sprawiali wrażenie, że są szczerzy, gdy twierdzili, iż mają wspólny z Zachodem interes w powstrzymaniu chińskich wpływów.

Chińsko-sowiecka dualność spowodowała na Zachodzie skutki dokładnie zamierzone przez komunistycznych strategów. Można spokojnie przyznać, że z czasem przyniosło im to wymierne korzyści. Na przykład, gdyby generał de Gaulle nie wierzył w szczerść sowieckiego przekonywania co do *polityki odprężenia*, oraz nie miał przeświadczenia o autentyczności chińsko-sowieckiego rozłam, to jest bardziej, niż wątpliwe, czy poczyniłby on tak dalekie kroki, jak w rzeczywistości postąpił, w ustępliwym traktowaniu Związku Sowieckiego, w uznaniu komunistycznych Chin oraz wycofaniu się Francji z wojskowych zobowiązań wobec NATO.

Od roku 1959 do roku 1969, pomimo wszystkich odgłosów artykułowanej wściekłości, Chiny w porównaniu do ZSRR były dyplomatycznie pasywne w stosunku do zachodnich potęg. Ten kontrast był całkowicie naturalny. Związek Sowiecki był już wojskową superpotęgą, zaangażowaną w strategiczne współzawodnictwo ze Stanami Zjednoczonymi i z Sojuszem NATO. Sowieci mieli solidną bazę doświadczenia w traktowaniu zachodnich potęg, jak również bardzo dobrze wyszkolony personel do wypełniania własnej polityki. Chiny były krajem o małym znaczeniu militarnym, nieuznanym przez Stany Zjednoczone i wiele innych krajów, brakowało im również wyszkolonego i zindyktynowanego personelu dyplomatycznego. Rozpoczęcie *Rewolucji Kulturalnej* przyniosło dalsze ich wycofanie się w kierunku politycznej izolacji.

W roku 1969 wszystko to zaczęło się zmieniać. Wraz z zakończeniem rewolucji kulturalnej, Chiny pojawiły się ponownie na scenie międzynarodowej. Rozpoczęto chińską politykę przyspieszania i odprężenia. Handel i zwłaszcza nabycie zaawansowanych technologii, nabrały głównego znaczenia, wśród oczywistych, chińskich motywów działania. W styczniu 1969 r., ambasador specjalny Niemiec Zachodnich, Egon Bahr, został zaproszony do Szanghaju, w celu przeprowadzenia negocjacji handlowych. Wymiany wizyt między Chińczykami a zachodnimi mężami stanu, stały się zjawiskiem powszechnym. Dążenia do uzyskania uznania dyplomatycznego, wkrótce przyniosły rezultaty. Do roku 1970 Chiny zostały już uznane przez 55 krajów. 25 października 1971 roku komunistyczne Chiny uzyskały miejsce w Organizacji Narodów Zjednoczonych; do roku 1973 nawiązały stosunki dyplomatyczne z 91 państwami. W lutym 1972 r., po dwóch przygotowawczych wizytach, odbytych przez Kissingera (przeprowadzanych początkowo w wielkiej tajemnicy i bez skonsultowania z najbardziej bezpośrednio zainteresowanym z amerykańskich bliskich sojuszników – z Japończykami), prezydent Nixon przybył z wizytą do Chin. Po nim wizyty tam złożyli: brytyjski sekretarz spraw zagranicznych Douglas-Home; prezydent Francji Pompidou w roku 1973, oraz kanclerz Niemiec Zachodnich Schmidt w roku 1975. Przywódcy opozycji konserwatywnej RFN i Wielkiej Brytanii, Strauss i Thatcher, odwiedzili Chiny odpowiednio w roku 1975 i 1977, a brytyjski sekretarz spraw zagranicznych Crosland w 1976 roku. W zmian za to odbyły się chińskie wizyty ministerialne w Stanach Zjednoczonych i w Europie, czego kulminacją była wizyta Teng Hsiao-pinga w Stanach Zjednoczonych i w Japonii, oraz podróż po Europie Przewodniczącego Hua w roku 1979. W tym samym roku udał się z wizytą do Chin doradca Prezydenta Stanów Zjednoczonych do spraw bezpieczeństwa narodowego, Brzeziński, po nim, w następstwie sowieckiej in-

terwencji w Afganistanie, do Chin przybył sekretarz obrony Brown. Ożywione wymiany wizyt między Chinami a Stanami Zjednoczonymi, Europą Zachodnią i Japonią, świadczyły nie tylko o rozwoju handlu i kredytach dla Chin, ale także o transferze zachodniej technologii dla modernizacji przemysłowej i militarnej Chin.

Należy wyodrębnić, dla szczególnego podkreślenia, trzy cechy, dotyczące chińskiej *dyplomacji przyspieszenia*. *Po pierwsze*, że była prowadzona stale, przez całe lata siedemdziesiąte, pomimo śmierci Mao w roku 1976. Przewodniczący Hua powiedział 25 grudnia 1976 r., gdy przejął na siebie obowiązki po Mao, że Chiny będą wypełniać wszystkie wytyczne, wypracowane przez Przewodniczącego Mao.<sup>5</sup> *Po drugie*, najważniejsza rola odgrywana była przez Teng Hsiao-pinga, który w czasach przewodniczenia Partii przez Mao był jednym z głównych chińskich architektów nowej dalekosiężnej doktryny politycznej w latach 1958-1960. *Po trzecie*, godne uwagi jest charakterystyczne dla Chińczyków dobieranie odpowiednich zachodnich przywódców, do kultuwowania współpracy, z przeważającą proporcją konserwatystów, co narzuca interpretację bardziej w kategoriach strategii, niż przynależności ideologicznej. Niektórzy z nich – na przykład Strauss, Brzeziński i Thatcher – byli wyselekcjonowani jako cele do osobistych ataków, dokonywanych przez Sowietów, ataków, które jednak nie powodowały niczego, co mogłoby zaszkodzić ich kontaktom z Chińczykami.

Podczas, gdy Chińczycy podejmowali swoją taktykę *odprężenia* politycznego, Sowieci już korzystali z sukcesów ich *dyplomacji przyspieszenia*, prowadzonej od wczesnych lat sześćdziesiątych. Ich starania zaowocowały, analogicznie do wyżej wymienionych, trzema głównymi kierunkami aktywności, którymi były: rozmowy SALT ze Stanami Zjednoczonymi, KBWE w Europie, oraz ściślejsze stosunki dwustronne z niektórymi potęgami eu-

ropejskimi. Również w tym czasie Zachód zaczął sobie zdawać sprawę z faktu, że Związek Sowiecki wykorzystał politykę odprężenia do zbudowania własnej potęgi militarnej.

Patrząc na wydarzenia w świetle „nowej metodologii”, widzimy, że nasilenie się chińsko-sowieckich przygranicznych aktów wrogości w roku 1969 i w 1970, nie było przypadkowe, ani nie należało do przypadkowych zajmowanie przez Sowieców i Chińczyków kompletnie przeciwnych stanowisk w wielu różnych kwestiach. Ta dualność w polityce chińsko-sowieckiej służyła wytworzeniu sprzyjającego klimatu, dla rozpoczęcia i prowadzenia zarówno negocjacji SALT, jak i chińskiej *przyspieszonej dyplomacji odprężenia*. W odniesieniu do KBWE trzeba zauważyć, że wprawdzie Chińczycy potępili Sowieców za ich udział w zorganizowaniu konferencji w Helsinkach, lecz jednak użyli swego poparcia dla koncepcji Europy Zachodniej „*niezależnej od obydwu superpotęg*”, innymi słowy, dla przejściowego celu całościowej strategii komunistycznej wobec Europy.

Podczas, gdy upływały lata siedemdziesiąte i sowiecka agresywność stawała się coraz bardziej widoczna w Europie, w Afryce, dramatycznie w Afganistanie, Chiny zaczęły być postrzegane jako atrakcyjniejszy sprzymierzeniec Zachodu. Zbieżny cel ZSRR i Zachodu w przeciwdziałaniu chińskiemu militarizmowi z lat sześćdziesiątych, w latach siedemdziesiątych ustąpił wspólnemu celowi Chin i Zachodu, jakim stało się przeciwdziałanie sowieckiemu ekspansjonizmowi. Kapitałiści zachodnioeuropejscy i japońscy prześcigali się, by wybudować gospodarczy i militarny potencjał Chin, zachęceni przez konserwatywnych, antysowieckich zachodnich polityków i ekspertów od obrony. Sojusz z Chinami wydawał się oferować największe nadzieje na wyrównanie rosnącej wojskowej przewagi sowieckiej, zwłaszcza w Europie. Stany Zjednoczone były coraz bardziej skłonne do „grania chińską kartą”. Stosunki z komunistycznymi Chinami, zainicjowane

przez Nixona i Kissingera, rozwijane przez Cartera i Brzezińskiego, osiągnęły za Reagana i Haiga szczytowy punkt współpracy wojskowej, wyrażonej zamiarem rozbudowania potencjału Chin, jako przeciwwagi dla Związku Sowieckiego. Zarówno w stosunku do Sowieców w latach sześćdziesiątych, jak i do Chińczyków w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, Zachód zapomniał o dziejowym błędzie niemieckiego Sztabu Generalnego, który pomógł uzbroić Związek Sowiecki po zawarciu Traktatu w Rapallo w roku 1922. Chińsko-sowiecka „strategia nożyczek” nie została rozpoznana, Zachód nie ma pojęcia, co ta strategia naprawdę oznacza.

W skrócie, najpierw Związek Sowiecki, następnie Chiny, postąpiły według klasycznego, strategicznego przykazania: przeprowadzić próbę wkroczenia do obozu nieprzyjaciela, nie napotykając oporu, a jeśli to możliwe, być przywitany przez niego. Jak mawiał Sun Tzu, *„pobić wroga bez walki, jest szczytem umiejętności”*.<sup>6</sup>

Walki i konflikty pomiędzy państwami komunistycznymi są postrzegane zazwyczaj jako niezbity dowód, na istnienie rozłamów pomiędzy nimi. Jednak należy pamiętać, że konflikty w rejonach przygranicznych chińsko-sowieckich i chińsko-wietnamskich rozgrywały się w obecności zaledwie kilku, o ile w ogóle, zachodnich obserwatorów. Takie incydenty graniczne są łatwe do zainscenizowania, zaś jawne informowanie o nich poprzez radio, może posłużyć jako sposób potwierdzania ich autentyczności. Wspólne manewry mogą bardzo sugestywnie przypominać rzeczywiste bitwy. Nawet jeśli zdarzają się w nich rzeczywiste szkody i padają ofiary, należy jednak pamiętać, że takie incydenty powinny być poddawane więcej niż jednej interpretacji. Oczywiście widoczne walki pomiędzy krajami komunistycznymi mogą przyczynić się do urealnienia tak specyficznych komunistycznych celów strategicznych, jak popieranie układów i fał-



szywych sojuszy pomiędzy państwami komunistycznymi i niekomunistycznymi. Na przykład „wojna” chińsko-wietnamska i zachodnie obawy, że mogłyby się rozprzestrzenić, spowodowała nasilenie presji Zachodu na Stany Zjednoczone, do szybszego zawarcia umowy SALT II ze Związkiem Sowieckim, oraz pomogła w propagowaniu atrakcyjnego wizerunku Chin jako potencjalnego sprzymierzeńca Zachodu przeciwko Związkowi Sowieckiemu.

### **Chińsko-sowiecki dualizm i ruch rewolucyjny**

Rozłam chińsko-sowiecki nie spowodował, w zasadzie, takich skutków, jakich można było się spodziewać, czyli rozbitcia partii komunistycznych poza krajów Bloku, ani też nie ograniczył ich wpływu. Większość zachodnioeuropejskich partii zwiększyła nawet swoją działalność i pozostawała w szerokim przyporządkowaniu Sowietaom. Utożsamianie ich z sowieckim „umiarkowaniem” pomogło w wykreowaniu ich pozytywnego wizerunku i zwiększyło ich szanse na zwycięstwo, przy stosowaniu taktyki zjednoczonego frontu. Partia włoska w roku 1980 była o wiele bardziej wpływowa, niż w roku 1960. We Francji sojusz socjalistyczno-komunistyczny w roku 1974 był bliżej zwycięstwa wyborczego, niż kiedykolwiek indziej od czasów II wojny światowej. Fakt, że prochińskie skrajne grupy odłamowe oddzielały się od głównych partii komunistycznych, jak na przykład w Belgii, był raczej korzystny dla dalekosiężnej strategii komunistycznej. Wykalkulowane odrzucenie najbardziej radykalnego i gwałtownie rewolucyjnego elementu, pomagało partiom komunistycznym w poprawieniu swojego wizerunku jako szanowanej partii demokratycznej i sprzyjało pozyskiwaniu potencjalnych sojuszników spośród socjalistów, chrześcijan i innych grup postępowych.

Partia japońska starała się wykorzystać rozłam chińsko-sowiecki do poszerzenia swoich wpływów politycznych.

Chińska wojowniczość oraz rozłam chińsko-sowiecki otworzyły możliwości dla skoordynowanych akcji pomiędzy grupami prochińskimi i frakcjami innej, skrajnej lewicy, zwłaszcza z trockistami. W czerwcu 1963, co pokrywa się z wybuchem otwartych polemik między partią sowiecką a partią chińską, trockistowska „IV Międzynarodówka” w specjalnej rezolucji zatwierdziła *„historyczne zadanie połączenia się z Chińczykami i walki o utworzenie zjednoczonego frontu między IV Międzynarodówką i chińskimi towarzyszami”*.

W roku 1967 IV Międzynarodówka opowiedziała się za przyspieszeniem rewolucyjnej, zbrojnej walki mas w głównej bazie kapitalizmu. Większość uczestników tych obrad popierała Mao. Mniejszościowa grupa, krytyczna wobec niektórych poglądów Mao, zalecała bardziej elastyczną linię działania w zwalczaniu partii komunistycznych.

Dziewiąty kongres IV Międzynarodówki odbył się w Rimini (Włochy) w kwietniu 1969. Dyskutowano nad taktykami, do zastosowania w Ameryce Łacińskiej. Europejska sekcja grupy „większościowej” zorganizowała konferencję w październiku 1969 i postanowiła wstrzymać wysiłki, związane z penetrowaniem partii komunistycznych oraz zakładać „niezależne, rewolucyjne” partie. W tym samym miesiącu kongres grupy „mniejszościowej”, obradujący w Wiedniu, zaaprobował działania grup rozłamowych w ruchu komunistycznym. Jednocześnie potępił odmowę ze strony tych grup rozłamowych, odnośnie współpracy ze Związkiem Sowieckim przy popieraniu walki wyzwoleniczej w Wietnamie. W tym samym 1969 roku, gdy ruch na rzecz KBWE nabierał rozmachu, trockiści organizowali wiece protestacyjne przeciwko NATO, w Anglii, Danii, Japonii i Australii.

Informacje dostępne z publicznych źródeł są niewystarczające, by można było orzekać do jakiego stopnia te działania radykalnych grup skrajnej lewicy były koordynowane, i to z powodzeniem, przez oddziaływania chińskie lub sowieckie. Lecz stała rywalizacja, a czasem nawet przemoc występująca pomiędzy tymi grupami, oraz ich odnoszenie się do partii komunistycznych funkcjonujących zgodnie z główną linią ideologiczną, nie powinny usunąć z naszego pola widzenia zasięgu ich działań, z których wszystkie służyły celom dalekosiężnej strategii komunistycznej, oraz mogłyby jeszcze bardziej posłużyć, w krytycznych sytuacjach w przyszłości. Ponomarjew, który opisał w 1971 roku niektórych z tych działaczy, partyjnych elementów-radykałów nowej lewicy, jako „ryzykantów”, podsumował, że *„zaniedbywanie tego segmentu ruchu masowego oznaczałoby osłabienie nacisku na walkę antyimperialistyczną, oraz przeszkodę w utworzeniu zjednoczonego frontu przeciwko monopolistycznemu kapitalizmowi”*.<sup>7</sup> Niedwuznacznie mówiąc, od przyjęcia dalekosiężnej polityki i rozwoju chińsko-sowieckiej dualności, zarówno „umiarkowane” partie komunistyczne, jak i grupy radykalne, rewolucyjne i terrorystyczne, osiągnęły sukces w gromadzeniu sił i środków, często kosztem prawdziwych lewicowych i demokratycznych ruchów socjalistycznych.

We wczesnych latach sześćdziesiątych organizacje frontu międzynarodowego dostarczyły dogodnego forum, dla eksperymentalnego przeglądu „rozdźwięków” chińsko-sowieckich. Wyparcie się radykalnych stanowisk pro-chińskich przez te organizacje, pomogło im w uzyskaniu mniej nagannego wizerunku, ale jednocześnie oznaczało, że potwierdzają one autentyczność konfliktu chińsko-sowieckiego. Kiedy w połowie lat sześćdziesiątych Chińczycy ostatecznie wycofali się z organizacji frontowych, nie podejmowali poważniejszych starań, by zakłócać ich działalność, ani nie próbowali sami stworzyć konkurencyjnej organizacji.

Mogło to być podyktowane częściowo przez Rewolucję Kulturalną. Niewątpliwie jednak ta postawa Chińczyków wynikała z pragnienia nierozbijania ani niedemoralizowania tych organizacji, jako że dostosowywały się one do swojej roli strategicznej. Dało to również Chińczykom wolną rękę do przeprowadzania nieortodoksyjnej taktyki, włącznie z przyjaznymi relacjami z konserwatywnymi rządami, bez ryzyka kompromitacji i wprowadzania w błąd swoich wiernych elementów w szeregach organizacji frontowych.

### **Korzyści z dualizmu chińsko-sowieckiego**

W podsumowaniu należy powtórzyć, że skoordynowana dualność polityki sowieckiej i polityki chińskiej oferuje wiele korzyści dla strategii komunistycznej. Umożliwia Blokowi Komunistycznemu utrzymanie inicjatywy, otwarcie nowych możliwości manewru, oraz wywoływanie błędnych reakcji ich przeciwników. Gdziekolwiek w świecie zewnętrznym toczy się konflikt, tam dwaj partnerzy komunistyczni mają okazję do zajęcia przeciwnych stanowisk, po obu stronach konfliktu, przy jednoczesnym zwiększeniu komunistycznych wpływów dla obu tych stron. Stan ten umożliwia jednemu partnerowi skuteczne działanie w rejonach, do których drugi partner nie ma dostępu, lub sam się wycofał, z taktycznych względów. Ułatwia podział zadań, uzgodnionych pomiędzy dwoma partnerami i umożliwia jednemu podejmowanie nieortodoksyjnych czy prowokacyjnych działań, nie kompromitując drugiego. Na dłuższą metę zaś, umożliwienie Chińczykom wyrażania swojej wrogości wobec Związku Sowieckiego oraz położenie nacisku na wagę chińskich interesów narodowych, może być świetną pomocą w skuteczniejszym oddziaływaniu komunistycznych Chin na rodaków mieszkających za granicą. Na koniec oferuje sposobności do nakłaniania

konserwatystów, zarówno w rozwiniętych krajach jak i w Trzecim Świecie, do angażowania się, w dobrej wierze, w podstępne sojusze i przymierza, poprzez które mogliby oni zostać skompromitowani w finałowej fazie polityki. Jako broń strategiczna *dualność* może okazać się skuteczniejsza, niż wojna czy eksport rewolucji.

### **Potencjał wywiadowczy i agencji wpływu**

Wdrażanie programu *Dezinformacji* może być w pełni zrozumiane tylko wtedy, jeśli weźmie się pod uwagę wykorzystywanie przez komunistów ich potencjału wywiadowczego, a szczególnie *agentów wpływu*, działających zarówno na Zachodzie, jak i w krajach komunistycznych. Ponieważ zwykle brakuje dokładnych informacji na ten temat, oceny wpływów komunistycznych w konkretnych krajach czy obszarach rzadko uwzględniają zasoby komunistycznych służb wywiadowczych. Autor wie ze swojej służby w Finlandii, w czasie rozpoczynania realizacji dalekosiężnej polityki, że takie zasoby mogą okazać się głównym czynnikiem taktyki w wewnętrznej sytuacji politycznej niekomunistycznego kraju; mogą one skutecznie wnieść wkład do wspomaganie strategii komunistycznej.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych rząd sowiecki, działając głównie poprzez sowieckie służby wywiadowcze, wywierał ogromną presję na starsze, antykomunistyczne pokolenie fińskich przywódców socjaldemokratycznych, zwłaszcza na Tannera, prawdziwego socjalistę i przekonanego antykomunistę, który zdecydowanie odpierał sowieckie naciski.

Według Żenichowa, rezydenta KGB w Helsinkach w 1960 roku, wywiad sowiecki przy aktywnej pomocy Chruszczowa i innych członków prezydium KPZR, odniósł sukces w zwerbowaniu innego, wybitnego fińskiego socjaldemokraty. Posługiwał

się KGB-owskim pseudonimem „Leader”. Żenichow był jednym z oficerów KGB, którzy utrzymywali z nim kontakt. Na sugestie KGB „Leader” argumentował na korzyść zmian w postawie partii socjaldemokratycznej wobec współpracy z ZSRR. W końcu, w roku 1959 oderwał się od socjaldemokratów i założył własną partię. KGB zagwarantowała sobie przewodnictwo w sprawach postaw politycznych i polityki jego partii.

Inne ważne zawierbowania też dotyczyły osób z przywództwa socjaldemokratycznego i zwerbowni agencji brali udział w intrygach, wymierzonych przeciwko Tannerowi i Leskinenowi, lecz ich tożsamość nie jest, niestety, znana autorowi. Udane zawierbowania były dokonane również w przywództwie fińskich związków zawodowych.

W rozmowie z autorem, na temat usuwania antykomunistów z przywództwa fińskiej partii socjaldemokratycznej, która odbyła się w roku 1960, Żenichow stwierdził, że mogłaby okazać się konieczna fizyczna likwidacja Leskinena, przez otrucie go. Żenichow dodał ponadto, że miał agenta w przywództwie fińskiej partii konserwatywnej, który utrzymywał ściśle kontakty z Leskinenem i przez którego mogłoby być przygotowane to zabójstwo.

Aż do późnych lat pięćdziesiątych wywiad sowiecki wykorzystywał swoich agentów z Fińskiej Partii Komunistycznej, włącznie z takimi działaczami, jak Pessi i Herta Kuusinen, komunistka i członkini parlamentu. W latach 1957-60, gdy dalekosieżna polityka była już formułowana, aktywne wykorzystywanie przez KGB agentów w lokalnych partiach komunistycznych zostało zarzucone. Jednocześnie wzmocniono współpracę pomiędzy KPZR i partiami komunistycznymi w poszczególnych krajach. We wszystkich sprawach, w których niezbędne były ułatwienia przy współpracy i szeroko rozumiana pomoc, KGB działało pod przewodnictwem Komitetu Centralnego KPZR. W przypadku Finlandii,

zostały utworzone specjalne grupy w Komitetach Centralnych partii sowieckiej i partii fińskiej, w celu koordynowania wszystkich kwestii praktycznych; rezydent KGB w Helsinkach działał jako łącznik pomiędzy tymi dwiema grupami. Kiedy Chruszczow przybył z wizytą do Finlandii, Herta Kuusinen została zaproszona przez rezydenta KGB do ambasady sowieckiej, gdzie Chruszczow przedstawił jej wytyczne ideowo-polityczne, które powinny znaleźć się w jej oświadczeniach parlamentarnych.

KGB i jego rezydenci w Finlandii, Kotow i Żenichow, odgrywali istotną, tajną rolę, wpływając poprzez swoich agentów na wybór i kształtowanie kolejnych fińskich rządów. KGB potajemnie koordynował wspólne wysiłki swoich agentów i Fińskiej Partii Komunistycznej, by zgromadzić poparcie wyborcze dla tych kandydatów, którzy byli przyjaźnie nastawieni wobec Związku Sowieckiego, a nasilić kampanię negatywną przeciwko tym, którzy mu przychylni nie byli. Wśród agentów wykorzystywanych do tego celu był przywódca *Szwedzkiej Partii Ludowej* [partii działającej w Finlandii], którym opiekowali się oficerowie KGB Zegal i Żenichow. Celem głównym wszystkich tych działań było zapewnienie wygranej w wyborach dla wybitnego wprawdzie przywódcy fińskiego, ale zarazem długoletniego agenta KGB, który posługiwał się pseudonimem „Timo”.

„Timo” został zwerbowany przez wywiad sowiecki w 1948 roku, w czasie gdy sprawował funkcję ministra. Zawerbowania dokonał szeregowy, potajemny oficer wywiadu, sowiecki Fin z Karelii, który pracował pod oficjalną przykrywką drugiego sekretarza ambasady sowieckiej w Helsinkach. Ten oficer rozwinął bliskie stosunki towarzyskie z „Timo”, włącznie z pijatykami i wspólnymi saunami. Zdołał przekonać „Timo”, że w zamian za współpracę z wywiadem sowieckim, Sowietci zrewanżują się pusczeniem w niepamięć jego działań represyjnych, które podejmował przeciwko komunistom w przeszłości, gdy pracował

jako urzędnik na wysokim stanowisku i używał swoich wpływów dla zbudowania swej znacznie wyższej pozycji politycznej.

Ówczesny rezydent KGB Michaił Kotow odesłał oficera werbującego „Timo” z powrotem do Karelii, a sobie przywłaszczył zyski służbowe z tego atrakcyjnego sukcesu wywiadowczego. Od końca 1948 roku lub początku 1949, Kotow utrzymywał osobisty kontakt z „Timo”. Wywiad sowiecki pilnował tej sprawy i rzucał wszystko na szalę jego kariery politycznej. W końcu „Timo” osiągnął wysoki urząd w państwie, na którym pozostawał do niedawna [pisane w 1984 r.]

Sowiecka pomoc dla „Timo” przybierała rozmaite formy, włącznie z dyplomatycznym popieraniem jego polityki, poprzez pośrednie finansowe wspieranie jego kampanii wyborczych, doradztwo w sprawach opcji i taktyki postępowania, oraz pomoc w osłabianiu kandydujących rywali. W roku 1961 agent „Leader”, działający według instrukcji KGB, zadeklarował się jako kandydat na to samo wysokie stanowisko tylko w tym celu, by w późniejszym etapie kampanii wyborczej przekazać głosy swoich zwolenników dla „Timo”.

Ze swojej strony „Timo” działał jako typowy sowiecki agent wpływu. Awansował w swojej partii tych, których Sowietom chcieli widzieć na wyższych pozycjach, a gdy tylko było możliwe, z wyprzedzeniem konsultował z sowieckim wywiadem swoje polityczne mianowania i decyzje. Na przykład rząd sowiecki został wcześniej poinformowany, poprzez KGB, z odwrotnymi instrukcjami, o wizycie „Timo” w Stanach Zjednoczonych w 1961 roku. Informował dokładnie KGB o swoich dyskusjach z innymi skandynawskimi przywódcami. Zgodnie z poradą KGB utworzył on własną, tajną służbę wywiadowczą, pod kierownictwem „Vilkuyny”, innego agenta sowieckiego. „Timo” wykorzystywał te służby do wzmacniania swojej władzy, ale jej rezultatami dzielił się również z KGB, które otrzymywało wszystkie raporty od fińskich



ambasadorów oraz attache wojskowych za granicą, jak też wszystkie tajne informacje od innych wydziałów fińskiego rządu. „Timo”, działając według instrukcji KGB, polecał do mianowania agentów KGB na fińskich ambasadorów w Moskwie i innych ważnych miejscach. W 1960 i 1961 Żenichow dyskutował z „Timo” o zorganizowaniu VIII Światowego Festiwalu Młodzieży w Finlandii w roku 1962. Timo wyraził zgodę i obiecał pomoc w zorganizowaniu festiwalu, pomimo gwałtownego sprzeciwu dużej części fińskiego społeczeństwa.

Spotkania służbowe pomiędzy Żenichowem i „Timo” miały miejsce na farmie jego brata, lub w ambasadzie sowieckiej. Gdy w ambasadzie organizowano oficjalne przyjęcia, był przygotowywany osobny pokój, w którym mogły odbywać się bezpośrednie rozmowy z „Timo”. Przywódcy rządu sowieckiego, wraz z Chruszczowem i Breżniewem, byli całkowicie świadomi zależności „Timo” od KGB; kiedy rozmowy i negocjacje z sowieckimi przywódcami odbywały się podczas jego wizyt w Moskwie, Kottow i Żenichow pełnili rolę jego tłumaczy i doradców. Żenichow często przechwalał się, że przyzna „Timo” sekretny Order Lenina.<sup>8</sup>

Konflikty między Żenichowem a Zacharowem, ambasadorem ZSRR w Finlandii, odnośnie tego kto powinien być odpowiedzialny za utrzymywanie i nakierowywanie stosunków z „Timo”, wywołały tak dużo napięć, że obaj zostali wezwani do stawienia się przed Komitetem Centralnym KPZR. Ostatecznie Komitet Centralny postanowił, iż to Żenichow ma pozostawać jako główny kontakt „Timo”, ale ambasador też powinien mieć prawo do konsultacji i obecności na spotkaniach, na których byłyby omawiane szczególne kwestie polityczne. Żenichow i Zacharow otrzymali ostrzeżenie, że w przypadku następnym jakichkolwiek sprzeczek między nimi, obaj zostaną odwołani do Moskwy.

W roku 1961 planowano, że Władymirow przejmie funkcję rezydenta KGB od Żenichowa, oraz że przejmie odpowiedzialność za stosunki z „Timo” i w ogóle za pracę wywiadu sowieckiego w fińskich partiach politycznych.

Kotow zrobił udaną karierę w wywiadzie sowieckim dzięki swej służbie w Finlandii. Zaczynał jako specjalista od spraw skandynawskich, ale wyrósł w karierze i osiągał wyższe stopnie służbowe, w KGB. Niedługo potem, gdy „Timo” został wybrany na wysoki urząd w kraju, Kotow został awansowany na stanowisko wiceszefa sowieckiego wywiadu, z odpowiedzialnością za Austrię i Niemcy Zachodnie. W roku 1959 lub 1960 został wezwany na spotkanie prezydium KPZR, na którym Chruszczow pogratulował mu jego sukcesu w Finlandii i poinstruował go, że ma podobnie wykorzystać swoje doświadczenie w Austrii i w Niemczech, z perspektywnym rozwinięciem wpływów na przywódców tych krajów, w kierunku lepszych i bliższych stosunków, oraz nakłonienia ich do ewentualnego sojuszu ze Związkiem Sowieckim.

Wyżej naszkicowany obraz wykazuje, że rola KGB w tym, co jest znane pod terminem „finlandyzacja”, może okazać się bardzo znacząca. Dla obecnych celów bardziej istotne jest zobaczyć, jak poprzez agentów wpływu, takich jak Timo, Sowieci mogli wdrażać swoją „strategię na Europę” już od lat 1958-60.

Herta Kuusinen pełniła ważne funkcje przy skandynawskiej organizacji doradczej, znanej jako *Northern Council* (Rada Północna), zasłużyła się w propagowaniu koncepcji Skandynawii wolnej od broni jądrowej. Była także aktywna w latach sześćdziesiątych w *Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych*, i zastała jej przewodniczącą.

Do czerwca 1963 r. prosowieckie wpływy w partii socjaldemokratycznej Finlandii osiągnęły taki poziom, że Tanner, wierny swoim antykomunistycznym przekonaniom czuł, że nie może

już zaakceptować kierownictwa partii. Według prasy, jego następcy Paasio i Koivisto, rozwinęli zażyłe stosunki zarówno z sowieckim rządem, jak i z sowiecką Partią. W roku 1964 Simonen przejął przywództwo *Unii Socjaldemokratycznej Robotników i Drobnych Rolników* (SDS). W czerwcu odbyły się negocjacje w sprawie pojednania tej rozłamowej grupy z główną partią socjaldemokratyczną Finlandii. We wrześniu Simonen poprowadził delegację do Związku Sowieckiego, która została tam przyjęta przez Breżniewa i Andropowa.<sup>9</sup>

W roku 1967 Paasio, jako przewodniczący socjaldemokratów oraz Simonen jako przewodniczący SDS, udzielili poparcia „Timo”, przy ponownych wyborach na wysokie stanowisko. Paasio wypowiadał się przeciwko amerykańskim bombardowaniom Północnego Wietnamu.

W roku 1968 „Timo” został przywrócony do godności swojego wysokiego urzędu. W maju 1968 delegacja socjaldemokratów, pod przewodnictwem Paasio przybyła do Związku Sowieckiego, na negocjacje partyjne z KPZR i spotkała się z Breżniewem, Susłowem i Ponomarjewem. Delegacja *„wysoko oceniła politykę zagraniczną prowadzoną przez KPZR”*.

Przedstawiciele obu partii, socjaldemokratycznej i SDS żądali zaprzestania amerykańskich bombardowań w Wietnamie i wyrazili zgodę na zwołanie europejskiej konferencji do spraw bezpieczeństwa. W czerwcu 1968 w Helsinkach odbyła się konferencja delegatów z 15 krajów, dotyczyła uznania Niemiec Wschodnich, oraz konsekwencji tego kroku dla bezpieczeństwa europejskiego. W tym samym miesiącu Timo złożył nieoficjalną wizytę w Związku Sowieckim. W październiku-listopadzie 1968 Koivisto, który objął urząd premiera, udał się z wizytą do Moskwy. W związku z rysującymi się wówczas możliwościami rozszerzenia NATO, by pokryć „szarą strefę” [państw neutralnych], Koivisto oświadczył w listopadzie 1968, że Finlandia *„nie miała*

*nieprzyjaciół, od których mogłaby spodziewać się inwazji*". *Wielka Encyklopedia Sowiecka* odnotowała w roku 1969, że fińska partia socjaldemokratyczna w pełni współpracowała w polityce zagranicznej ze Związkiem Sowieckim.<sup>10</sup>

Zapewne największą indywidualną usługą „Timo” dla strategii komunistycznej było okazanie daleko idącej pomocy w sprawie zwołania KBWE w Helsinkach. W roku 1969 fiński rząd zgodził się na rolę gospodarza tej konferencji. Podczas roku 1970 fiński ambasador otrzymał wyznaczone zadanie odwiedzenia Stanów Zjednoczonych i Europy. W listopadzie tego roku fiński rząd wystosował notę do 35 państw, proponując spotkanie przygotowawcze, dotyczące bezpieczeństwa europejskiego. W grudniu Związek Sowiecki przystał na te propozycje. Podobna zgoda została wyrażona przez wszystkie kraje Europy Wschodniej, włącznie z Jugosławią, ale bez Albanii.

Jest niezwykle interesujące, że „Timo” złożył wizyty w Związku Sowieckim dwukrotnie w roku 1970. Między tymi dwiema wizytami „Timo” udał się do Stanów Zjednoczonych i omawiał tam kwestie bezpieczeństwa europejskiego oraz problemy Bliższego Wschodu. Podczas drugiej wizyty w ZSRR potwierdził, że sowiecko-fiński traktat o przyjaźni z 1948 roku miał ogromne znaczenie dla Finlandii, oraz zgodził się pomóc w przedłużeniu tego traktatu o dalsze 20 lat.

Strategiczna rola komunistycznego potencjału wywiadowczego w Finlandii jest znana autorowi w pewnych szczegółach aż do roku 1961, ponieważ autor tam pracował. Wie także, w ogólniejszym zarysie, że podobne działania były przeprowadzane w innych krajach europejskich przez rezydentów KGB takich jak Krochin i Rogow (który naprawdę nazywał się Cymbał) we Francji; Fedyczkin, Orłow i Gorszkow we Włoszech i Karowin (pseudonim generała Rodina) w Wielkiej Brytanii. W Niemczech Zachodnich służby KGB były szczególnie aktywne i odnosiły suk-

cesy w szantażowaniu i werbowaniu dwóch kategorii polityków i urzędników: tych, którzy mieli obciążenia z okresu nazistowskiego, oraz tych, którzy byli rozpoznani na podstawie penetrowania przez KGB innych zachodnich służb wywiadowczych, jako pracujący dla jednej z zachodnich służb. Pracowali jako agenci tego lub innego zachodniego wywiadu. Zdemaskowanie w kwietniu 1974 Gunthera Guillaume'a jako wschodniemieckiego agenta, które spowodowało rezygnację Brandta ze stanowiska kanclerza, ukazało, jak wielki stopień osiągnęła w Niemczech Zachodnich penetracja przez wywiad komunistyczny. Autor odnotował w roku 1962, że w poprzednim wrześniu, podczas gdy służył w rezydenturze KGB w Helsinkach, czytał list obiegowy z kwatery głównej KGB, do rezydentów KGB za granicą, w którym opisywano udane werbowania ważnych, nowych agentów w ostatnich latach, a które powinny być naśladowane. Jeden przypadek, który został podany jako „przykład dobrze wypełnionego zwerbowania” jest ilustracją rekrutacyjnej techniki „fałszywej bandery” [gdy werbujący udaje reprezentanta innego państwa, niż jest w rzeczywistości].

W liście obiegowym była mowa o tym, że jedna z rezydentur KGB ma agenta. Był on bardzo rzetelnym i aktywnym agentem, który od wielu lat pracował dla KGB i który był przez pewien czas ministrem w swoim kraju. Miał on nadal „wejścia” do kręgów politycznych, w szczególności pozostawał w wystarczająco bliskich stosunkach z ambasadorami amerykańskim i brytyjskim, by móc odwiedzać ich w domu. Jego KGB-owski kontroler spytał go, czy zna kogoś, kto mógłby zostać zwerbowany w biurze premiera. Agent odpowiedział, że miał tam przyjaciela, lecz byłoby trudno do niego dotrzeć, ponieważ był to człowiek o prozachodnich poglądach. Postanowiono więc, że ponieważ ten przyjaciel wiedział, że agent był zaprzyjaźniony z ambasadorami amerykańskim i brytyjskim, to agent poprosiłby go, pozornie w imie-

niu jednego z nich, o informacji dotyczące rozmów premiera. Agent tak postąpił i jego przyjaciel zgodził się na dostarczanie informacji. We właściwym czasie przyjął on w zamian pieniądze. Ten list obiegowy mówił, że w ten sposób rezydentura pozyskała nowego i cennego agenta, który zaczął systematycznie udzielać informacji dotyczących premiera oraz jego sposobu rządzenia krajem.

Normalną praktyką w takim przypadku byłoby przejęcie przez KGB bezpośredniego kontaktu z agentem, zwerbowanym pod „fałszywą banderą”, gdy tylko agent zostałby „wessany”, czyli uwikłany dostatecznie w sprawę lecz w liście nie napisano, czy tak postąpiono w tym przypadku. O ile autor wie, agent i jego przyjaciel nigdy nie zostali zidentyfikowani.

Pod koniec roku 1961 KGB planował jeszcze aktywniejsze wykorzystanie agentów wpływu wysokiego szczebla, w celu wywierania wpływu i manipulowania światową opinią publiczną oraz taktyką polityczną, realizowaną przez poszczególne rządy. Rezydentury KGB za granicą zostały poinstruowane w 1961 roku, by zachęcały swoich agentów do uczestniczenia w *Światowej Konferencji Rozbrojenia* w Moskwie w roku 1962. Niewątpliwie takie same polecenia były powtarzane przed innymi konferencjami w sprawie pokoju światowego w późniejszych latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

Dla zachodnich służb wywiadowczych, zaabsorbowanych głównie konwencjonalnymi metodami szpiegowania, sabotażu i kwestiami przestrzegania prawa, agenci wpływu wysokiego szczebla stanowią nowy i złożony problem. Niemniej jednak zrozumienie strategii komunistycznej może pomóc w rzuceniu nowego światła na znaczenie kontaktów, zawieranych przez komunistyczne ambasady na Zachodzie, oraz wizyty wybitnych zachodnich obywateli w Bloku Komunistycznym.

Niewątpliwie kraje Bloku wykorzystywały swój potencjał wywiadowczy dla służenia strategii komunistycznej w Trzecim Świecie, podobnie jak gdziekolwiek indziej. Informacje autora na ten temat są dość fragmentaryczne, ponieważ rozwój tego potencjału był wciąż we wczesnej fazie, gdy autor zerwał z sowieckim reżimem.

Niektórymi ogólnymi wskazówkami o drodze, którą toczyły się sprawy, było na przykład utworzenie nowych latynoamerykańskich i afrykańskich sekcji KGB, poinstruowanie sowieckiego kontrwywiadu o ustanowieniu bezpośrednich, osobistych kontaktów z wszystkimi ambasadorami krajów Trzeciego Świata w Moskwie; intensywniejsze, na polecenie Szelepina, wykorzystanie agentów wpływu dla celów politycznych, oraz wykorzystywanie antyimperialistycznych sentymentów, jako bazy dla werbowania agentów. Dodatkową ogólną wskazówką był fakt, że zastępcy rezydentów, ze specjalną odpowiedzialnością za operacje w Trzecim Świecie, byli mianowani na ważne rezydentury KGB w krajach wysoko rozwiniętych, a takimi były rezydentury w Waszyngtonie i Nowym Jorku.

W podręczniku szkoleniowym KGB, który autor czytał w końcu lat pięćdziesiątych były przytoczone trzy konkretne przypadki, bez podawania pełnych szczegółów. Pierwszy dotyczył prezydenta kraju rozwijającego się, który został zwerbowany podczas wizyty w Związku Sowieckim. Ten jeden werbunek był oparty częściowo na pośredniej formie szantażu. Ów prezydent był homoseksualistą. Dotarłszy do niego, oficerowie KGB twierdzili, iż dysponują informacjami, według których światowa organizacja przestępcza miała plany użycia szantaży przeciwko niemu. KGB zaoferował pomoc w uniknięciu szantażu, w zamian za jego współpracę przeciwko siłom imperialistycznym. Prezydent zgodził się na tę propozycję. Drugi przypadek dotyczył Ambasadora Indii, który odgrywał ważną rolę pomocniczą dla KGB przy od-

działaniu na innych ambasadorów w Moskwie. Trzeci przypadek dotyczył Ambasadora Indonezji w Moskwie, który też został zwerbowany przez KGB.

Podręcznik szkoleniowy opisywał dwie różne metody, za pomocą których mogły być wykorzystane do werbowania informacji, uzyskane z penetrowania zachodnich służb wywiadowczych. Jedną było dublowanie zachodniego agenta, którego KGB rozpracowało wcześniej poprzez penetrację. Podręcznik opisał przypadek ministra lub wiceministra afrykańskiego kraju, o którym było wiadomo, że wskutek penetracji przez służby brytyjskie, został brytyjskim agentem, następnie służby KGB szantażowały go i na tej podstawie stał się agentem także KGB. Alternatywną formą wykorzystywania było posługiwanie się informacją o przywódcach z krajów Trzeciego Świata, z którymi Sowieci pozostawali w bliskich stosunkach, ale przy podawaniu się za agentów zachodnich, działających w ich krajach. Tego rodzaju informacji użyto wobec Nassera w końcu lat pięćdziesiątych.

Autor dowiedział się od byłego kolegi, Siergieja Antonowa o dwóch specyficznych werbunkach, wartych przytoczenia. W roku 1958 lub 1959 Antonow, który był zastępcą rezydenta przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, zwerbował ważną afrykańską osobistość. W związku z tym werbunkiem Antonow został mianowany na stanowisko przewodniczącego nowej, afrykańskiej sekcji KGB, w roku 1960. Władimir Grusza, urzędnik w sekcji amerykańskiej, około roku 1957 zwerbował wysokiej rangi indonezyjskiego dyplomatę w Stanach Zjednoczonych. Z tego powodu Gruszę, chociaż był członkiem sekcji amerykańskiej, mianowano w roku 1958 lub 1959 na zastępcę rezydenta KGB w Indonezji.

Wiktor Zegal, urzędnik rezydentury KGB w Helsinkach, powiedział autorowi, że zwerbował brazylijskiego dyplomatę w Fin-



landii w roku 1961. Ten agent posługiwał się pseudonimem „Pedro”.

W czasie, gdy autor pracował w sekcji wydziału informacji NATO, do KGB dostarczono memorandum, napisane dla NATO przez wybitnego zachodniego arabistę, dotyczące wykorzystywania arabskiego nacjonalizmu, do podzielenia świata arabskiego. Dokument został przekazany sowieckiemu przywództwu.

W roku 1960 służby KGB rozszyfrowujące tajne kody złamały kod, używany przez tureckiego ambasadora w Moskwie i systematycznie odtąd czytały jego korespondencję, którą wysyłał do tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Ten ruch szyfrowy był w służbach KGB znany jako „turecki notatnik”.

Michał Tkacz był byłym sowieckim oficerem wywiadu, który mówił płynnie po persku i po angielsku oraz pracował potajemnie w Iranie, pod przykryciem konsula generalnego, gdzie dał się poznać ze swoich umiejętności werbowania irańskich urzędników. W roku 1956 Tkacz wstąpił do KGB. W 1960 r., na polecenie Szelepina został mianowany szefem wydziału międzynarodowego w sowieckich związkach zawodowych, w celu przeorientowania ich na użytek polityczny, zwłaszcza przeciwko krajom Trzeciego Świata. Tkacz powiedział autorowi, że wszyscy urzędnicy tego wydziału byli członkami KGB. To pokazuje, jak duże znaczenie przywiązywano do werbowania zagranicznych przedstawicieli związków zawodowych, przede wszystkim tych z krajów Trzeciego Świata.

Fakt wykorzystywania potencjału wywiadowczego i służb bezpieczeństwa z pozostałych narodowych republik sowieckich, w interesach dalekosiężnej polityki, ma potwierdzenie w przypadku mianowania, w latach siedemdziesiątych, Alijewa na stanowisko pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego partii komunistycznej w Azerbejdżanie.<sup>11</sup> Był on kiedyś szefem wydzia-

łu kontrwywiadu KGB, w filii KGB w Azerbejdżanie, a po roku 1961 r. został przewodniczącym całego KGB w tej republice związkowej. Jego awanse mogą być wytłumaczone jedynie poprzez sukcesy w wypełnianiu zadań partyjnych, odnoszone na tej placówce pod jego kierownictwem. Po objęciu funkcji Pierwszego Sekretarza Partii [w Azerbejdżanie], stał się aktywny w krajach Trzeciego Świata, odwiedził wiele krajów arabskich i afrykańskich.

Są dowody na udzielanie zaprzyjaźnionym krajom i ruchom wyzwoleniczym porad i pomocy w sprawach wywiadu, bezpieczeństwa wewnętrznego i taktyki partyzanckiej, przez Związek Sowiecki i innych członków Bloku Komunistycznego. Krajami przyjmującymi taką pomoc od roku 1960, były m.in. Kuba, Ghana (do roku 1966), i inne kraje afrykańskie.

### **Strategiczne wykorzystywanie agentury KGB wśród wybitnych sowieckich intelektualistów i przywódców religijnych**

KGB i jego wydziały, które są odpowiedzialne za pracę w środowiskach sowieckich naukowców i pisarzy, oraz zagranicznych delegacji i osób indywidualnych, odwiedzających ZSRR, uczestniczą w nieustannych staraniach o oddziaływanie na wybitnych gości zagranicznych zgodnie z leninowską doktryną i pożądaną linią strategii zagranicznej. Przede wszystkim wykorzystywane są wybitne osobistości, które są członkami *Sowieckiego Komitetu Pokoju*, *Komitetu Solidarności z Krajami Afryki i Azji*, sowieckich towarzystw przyjaźni z innymi krajami, *Państwowego Komitetu Nauki i Technologii*, *Państwowego Instytutu Węzi Kulturalnych*, oraz *Instytutu Studiów nad Stanami Zjednoczonymi i Kanadą* pod przewodnictwem Arbatowa.

Kilka niezbędnych zdań trzeba powiedzieć na temat wykorzystywania roli przywódców kościelnych i religijnych w świecie komunistycznym dla celów strategii komunistycznej.

W listopadzie-grudniu 1960 roku patriarcha Wszechrusi Aleksiej, stary agent KGB, w towarzystwie metropolity Nikodema, głowy międzynarodowego wydziału rosyjskiej *Cerkwii Prawosławnej* oraz profesor Uspienski z leningradzkiego wydziału teologii i aktywny członek *Sowieckiego Komitetu Pokoju*, odbyli podróż po Bliskim Wschodzie, samolotem dostarczonym przez rząd sowiecki.<sup>12</sup> Podczas tej podróży patriarcha Aleksiej i syryjski patriarcha wydali wspólny oficjalny komunikat, który głosił: „*Nasz punkt widzenia chrześcijańskiej miłości zmusza nas do potępienia wszystkiego, co wznieca nienawiść pomiędzy narodami i skłania rodzaj ludzki ku nowej wojnie światowej (...) błogostawić wszelkie próby ustanowienia pokoju między wszystkimi narodami (...) Absolutnie potępiamy każdy przejaw kolonializmu, jako obcy literze i duchowi praw boskich*”.<sup>13</sup>

Prawdziwa tożsamość metropolity Nikodema jest bardzo interesująca i charakterystyczna. Według oficjalnych źródeł, został on mianowany na stanowisko szefa międzynarodowego wydziału rosyjskiej Cerkwii Prawosławnej w 1960 roku, odsłużywszy w latach 1957-1959 swój staż jako pop w rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w Jerozolimie. Kolega autora ze wspólnej uczelni, z Instytutu KGB, o nazwisku Łapszyn, po ukończeniu studiów był wyznaczony do pracy w sekcji religijnej KGB, w Departamencie ds. Emigracji, i pracował tam nadal w roku 1960. Po mianowaniu metropolity Nikodema, Łapszyn powiedział autorowi, że właśnie KGB udało się z powodzeniem ulokować oficera KGB, zastępcę szefa departamentu emigracyjnego, odpowiadającego za sprawę religii, na stanowisku metropolity, władającego wydziałem międzynarodowym rosyjskiej cerkwi prawosławnej. Oficer, o którym mowa, w KGB używał nazwiska Wirjukin i służył w latach 1957-

1958 jako pop w Jerozolimie. Wcześniej zasłużył się on znacznie dla głębokiego spenetrowania Cerkwi przez KGB, włącznie z prześladowaniami duchownych. Następnie był przerzucony za granicę, aby zdobyć doświadczenie polityczne w rozpracowywaniu innych kościołów, przy wykorzystaniu ułatwień i kontaktów KGB. Łapszyn również przygotowywał się do tajnej służby w USA, pod przykrywką wydawcy publikacji religijnych. Jego misja została prawdopodobnie anulowana (po ucieczce autora na Zachód), ponieważ w KGB znane były koleżeńskie relacje Łapszyna z autorem. Metropolita Nikołaj Krutyckij, którego Nikodem zastąpił na stanowisku szefa cerkiewnego wydziału międzynarodowego, chociaż prawdziwy pop, także był starym agentem KGB. Do zamiany Krutyckiego na Nikodema doszło najpewniej w wyniku ujawnienia na Zachodzie, w roku 1957, jego powiązań z KGB, przez byłego oficera sowieckiego wywiadu, Derjabina.

*Chrześcijańska Konferencja Pokoju*, złożona ze wschodnioeuropejskich przywódców kościelnych, datuje się od okresu formułowania dalekosiężnej polityki. Odgrywała aktywną rolę we wpływności na zachodnie kościoły, w interesie tej polityki.

*Drugi Ogólnochrześcijański Kongres Obrony Pokoju*, zorganizowany w Pradze w czerwcu-lipcu 1964 r., przyciągnął tysiąc delegatów, włącznie z przedstawicielami buddyzmu i islamu, oraz kościołów: prawosławnego, katolickiego, anglikańskiego i innych kościołów protestanckich. Przemówienie wstępne zostało wygłoszone przez Gromadkę z Czechosłowacji, prezydenta *Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej*. Wśród mówców z Trzeciego Świata był jeden z Madagaskaru i jeden z Urugwaju. Kongres zapelował do wszystkich chrześcijan o rozbrojenie, niezależność i wykorzenienie głodu.

W listopadzie-grudniu 1964 r. została zorganizowana w Indiach *VII Konferencja Generalna Międzynarodowego Braterstwa Buddyjskiego*, uczestniczyli w niej także buddyści ze Związ-

ku Sowieckiego. Mongolscy i również sowieccy buddyści udali się na konferencję na Cejlonie w roku 1969. Postanowiono zorganizować forum buddystów azjatyckich w czerwcu 1970, aby przedyskutować „walkę o pokój” oraz poparcie dla Północnego Wietnamu.<sup>14</sup> Takie forum odbyło się w Mongolii.<sup>15</sup> Dwa miesiące później zezwolono otworzyć w Ułan Bator centralny klasztor buddyjski oraz *Instytut Buddyjski*.

W marcu 1965 odbyła się w Bandungu (Indonezja) *I Konferencja Muzułmanów Azji i Afryki*. Było reprezentowanych 35 krajów. Delegacji sowieckiej przewodził mufti Azji Środkowej i Kazachstanu, Babachanow. Na konferencji dyskutowano o muzułmańskim prozelityzmie, jako broni społeczeństw przeciwko imperializmowi. Potrzeba zaprzęgnięcia Islamu do służby rewolucji, była otwarcie dyskutowana przez strategów komunistycznych. Opierając się na sowieckim doświadczeniu z Azji Środkowej, osiągnięcie tego celu uważane jest za trudne wprawdzie, ale możliwe.<sup>16</sup>

*Chrześcijańska Konferencja Pokoju* zorganizowała seminarium w Sofii, w czerwcu 1976, aby przedyskutować rezultaty KBWE w Helsinkach i znaczenie ich dla Trzeciego Świata. Główne raporty zostały wniesione przez profesora Bognara, szefa *Instytutu Badań Światowej Ekonomii na Uniwersytecie Budapeszteńskim*, przez dr Kucenkowa, wicedyrektora *Instytutu Międzynarodowych Ruchów Robotniczych* z Sowieckiej Akademii Nauk, oraz przez profesorów z Indii i z Puerto Rico. Główną częścią obrad były konkluzje, że Trzeci Świat, który w przeszłości był eksploatowany przez imperializm, teraz powinien pozytywnie powitać konferencję z Helsinek i uznać potrzebę współpracy w procesie europejskiego bezpieczeństwa zbiorowego. Należy podjąć dynamiczne kroki, zapewniające odprężenie wojskowe i rozbrojenie, które pozwoliłoby Europie na zaprowadzenie nowego ładu ekonomicznego. Helsinki nie zniszczyły sił przeciw-

nym odprężeniu, ani nie udaremniły ich antykomunistycznych zamierzeń. Dalsze wysiłki były wobec tego niezbędne, aby nie dopuścić do pojawienia się nowych form wojny psychologicznej, zgotowanej przez „wrogów pokoju”.<sup>17</sup>

Po tym seminarium odbyły się w Moskwie dyskusje, pomiędzy metropolitą Nikodemem, a delegacjami z *Pax Christi* i kościołów z Włoch, Holandii, Belgii i Niemiec Zachodnich. Przedmiotem konferencji było: „*Wschód i Zachód teraz i jutro z chrześcijańskiego punktu widzenia*”. Zgromadzeni przyjęli z aprobatą umowy z Helsinek oraz podkreślili znaczenie traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej oraz negocjacji z Wiednia, w sprawie redukcji liczby wojsk w Europie Środkowej. Sekretarz międzynarodowego wydziału Cerkwi Rosyjskiej, Bujewskij, przedstawił różnice pomiędzy pomocą komunistyczną dla Trzeciego Świata, a pomocą zachodnią, podkreślając, że pomoc komunistyczna była udzielana w celu rozwijania gospodarki krajów Trzeciego Świata, z ukierunkowaniem na ich niepodległość. Sowiecki profesor Osipow potwierdził, że współpraca Wschód-Zachód, która była rezultatem Helsinek, mogłaby umożliwić nakierowanie budżetów wojskowych na rozwój Trzeciego Świata. Ponadto zwrócił uwagę na znaczenie wezwania Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1974 roku, do utworzenia nowego porządku ekonomicznego w świecie.

*Wielka Encyklopedia Sowiecka* odnotowała, że w roku 1972 Światowy Kongres Kościołów nawrócił się z orientacji „prozachodniej” na „postępową”, w politycznych kwestiach dotyczących pokoju, rozbrojenia i innych, powiązanych z tymi, spraw. Gorliwe orędownictwo ze strony *Chrześcijańskiej Konferencji Pokoju*, i innych, odnośnie poglądu, że chrześcijaństwo i komunizm są naturalnymi sprzymierzeńcami w popieraniu ruchów wyzwolenia narodowego, skłoniły Światową Radę Kościołów do dostar-

czania funduszy dla afrykańskich ruchów partyzanckich, włącznie z *Rodezyjskim Frontem Patriotycznym*, o którym przypuszcza się, że jest odpowiedzialny za masakrę brytyjskich misjonarzy w roku 1978.

*V Generalna Konferencja Buddystów Dla Pokoju* odbyła się w Ułan Bator w lipcu 1979 r. Patriarcha Wszechrusi, Pimen, wyekspediował przesłanie dla jego „*drogich towarzyszy przyjaciół pokoju*”, życząc im pomyślności. Miesiąc wcześniej przyjął on Dalaj Lamę, który był w Moskwie, na swojej trasie do Ułan Bator i bez wątpienia podzielił się z nim swoim doświadczeniem z konferencji pokojowych. Przesłanie patriarchy do konferencji było przekazane przez następcę metropolity Nikodema, metropolitę Juwenalija, który działał zarazem jako przewodniczący ogólnoświatowej konferencji, zorganizowanej w Moskwie w 1977 roku, na temat: „*Religijni przywódcy dla pokoju, rozbrojenia i sprawiedliwych stosunków pomiędzy narodami*”. Juwenalij postulował wtedy podpisanie traktatu SALT II oraz rozpoczęcie negocjacji w sprawie SALT III, argumentując, że tylko odprężenie mogłoby przynieść pokój całemu światu, włącznie z Azją.<sup>18</sup>

### **Przypisy do Rozdziału 22**

<sup>1</sup> *Encyklopedia* (GSE), 1969, str. 52.

<sup>2</sup> *Encyklopedia* (GSE), 1972, str. 269.

<sup>3</sup> *Encyklopedia* (GSE), 1974, str. 278.

<sup>4</sup> Zob. np. chiński *People's Daily* z 6 września 1963: „Przywódstwo KPZR coraz bardziej pragnie zawarcia politycznego porozumienia z amerykańskim imperializmem, oraz stało się skłonne do sformowania reakcyjnego sojuszu z Kennedy’em, nawet kosztem interesów obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego.”

<sup>5</sup> *Encyklopedia* (GSE), 1977, str. 294.

- <sup>6</sup> Sun Tzu, *The Art of War* (Sztuka prowadzenia wojen), str. 77.
- <sup>7</sup> Boris Ponomarjew, „Tropical Problems in the Theory of the World Revolutionary Process” (Gorące problemy w teorii światowego procesu rewolucyjnego), [w:] *Kommunist*, no. 15 (październik 1971 r.)
- <sup>8</sup> Odznaczenie Orderem Lenina było dla „Timo” kolejną nagrodą, po wcześniejszym uhonorowaniu go Orderem Przyjaźni.
- <sup>9</sup> *Encyklopedia* (GSE), 1965, str. 374.
- <sup>10</sup> *Encyklopedia* (GSE), 1965, str. 388-389.
- <sup>11</sup> Alijew został mianowany przez Andropowa na stanowisko pierwszego wicepremiera w 1982 roku.
- <sup>12</sup> Informacja od Kirilina, wiceprzewodniczącego wydziału KGB do spraw religijnych, oraz od Łapszyna, oficera z sekcji religijnej wydziału do spraw emigrantów KGB. Zobacz też: *Izwestia* z 26 listopada 1960 r.
- <sup>13</sup> *Izwestia*, 16 grudnia 1960 r.
- <sup>14</sup> *Encyklopedia* (GSE), 1970, str. 318.
- <sup>15</sup> *Encyklopedia* (GSE), 1971, str. 323.
- <sup>16</sup> Zobacz: „Political Shifts in the Middle East: Roots, Facts, Trends” (Zmiany polityczne na Bliskim Wschodzie: korzenie, fakty, tendencje), [w:] *World Marxist Review – Problems of Peace and Socialism*, no. 2 (1980). Ten artykuł jest podsumowaniem dyskusji na temat wydarzeń w Iranie i w Afganistanie; jednym z uczestników tej dyskusji był naukowiec sowiecko-afgański. Zwracam uwagę na nast. fragment tego artykułu: „*Chociaż trudne, jest to w pełni realistyczne (a doświadczenie z sowieckiej Azji Środkowej jest wysoce pouczające w tym względzie), w jaki sposób pozyskać islam dla służenia sprawom rewolucji i zbudowania nowego życia.*”
- <sup>17</sup> *Journal of the Moscow Patriarchate*, no. 9 (1976).
- <sup>18</sup> Juwenalij został zamieniony, podobno ze względów zdrowotnych, w kwietniu 1981 r.